



MINISTERSTWO
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

PODSEKRETARZ STANU
dr hab. Daria Lipińska-Nałęcz

DIR.ZSA.176.2.2015

Warszawa, 19 lutego 2015 r.

Pan
prof. Andrzej Białas
Prezes
Polskiej Akademii Umiejętności

Szanowny Panie Prezesie,

bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia głosu Ministerstwa w sprawie planowanych działań w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020.

POWER został zaakceptowany przez Komisję Europejską w dniu 17 grudnia 2014 r. Na wsparcie szkolnictwa wyższego w ramach PO WER przewidziana została kwota 1 253 mln euro (wraz z wkładem krajowym).

Środki te przeznaczone zostaną na realizację poniższych celów szczegółowych:

1. Podniesienie kompetencji osób uczestniczących w edukacji na poziomie wyższym, odpowiadających potrzebom gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa.
2. Zwiększenie jakości i efektywności kształcenia na studiach doktoranckich.
3. Poprawa dostępności międzynarodowych programów kształcenia dla osób uczestniczących w edukacji na poziomie wyższym z Polski oraz dla cudzoziemców.
4. Wsparcie zmian organizacyjnych i podniesienie kompetencji kadr w systemie szkolnictwa wyższego.

W ramach pierwszego celu szczegółowego planowana jest m.in. kontynuacja *Programu Rozwoju Kompetencji*, organizacja wysokiej jakości staży i praktyk (program *Studiujesz? Praktykuj!*, program praktyk dla Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych), wsparcie Akademickich Biur Karier, rozwój oferty uczelni w zakresie realizacji trzeciej misji oraz realizacja programów kształcenia o profilu ogólnoakademickim albo praktycznym, dostosowanych do potrzeb gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa. Na realizację tego celu przewidziana jest kwota ponad 826 mln euro.

Działania realizowane w ramach drugiego celu szczegółowego dotyczyć będą w głównej mierze tworzenia i realizacji wysokiej jakości interdyscyplinarnych programów



doktoranckich, międzynarodowych programów studiów doktoranckich (we współpracy z wiodącymi jednostkami naukowymi) oraz programów studiów doktoranckich, kluczowych dla gospodarki i społeczeństwa, wspierających innowacyjność kraju i zapewniających możliwość transferu/komercjalizacji rezultatów studiów doktoranckich. Na ten cel przewiduje się przeznaczyć środki w wysokości ok. 112 mln euro.

Trzeci cel szczegółowy dotyczy umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego. W ramach zakładanych działań przewidywane jest wsparcie realizacji programów kształcenia w językach obcych, międzynarodowych programów studiów oraz szkół letnich umożliwiających studiowanie w Polsce cudzoziemcom oraz studiowanie w międzynarodowym środowisku przez osoby z Polski. Ponadto w ramach tego celu szczegółowego planowane jest włączenie wykładowców z zagranicy posiadających osiągnięcia w pracy naukowej, zawodowej lub artystycznej, w prowadzenie programów kształcenia w polskich uczelniach, wsparcie procesów uzyskiwania zagranicznych akredytacji przez polskie uczelnie lub programy kształcenia, a także wsparcie uczestnictwa wybitnie uzdolnionych studentów w międzynarodowych konkursach lub zawodach. Na zaplanowane działania przewidziane zostały środki w wysokości ponad 85 mln euro.

Ostatni cel szczegółowy obejmuje wdrażanie informatycznych narzędzi zarządzania uczelniami oraz narzędzi udostępniania informacji i danych o szkolnictwie wyższym, wsparcie procesów konsolidacji uczelni, działania podnoszące kompetencje dydaktyczne kadr uczelni oraz kompetencje zarządcze kadr kierowniczych i administracyjnych w uczelniach. Na realizację tego celu przewidywana jest kwota ponad 229 mln euro.

Uprzejmie informuję, że na chwilę obecną trwają prace (we współpracy z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju) nad szczegółowymi zapisami dotyczącymi poszczególnych działań planowanych do realizacji w ramach III Osi Priorytetowej PO WER, sposobem podziału środków oraz harmonogramem na cały okres programowania. Ogłoszenie pierwszych konkursów planowane jest na II/III kwartał 2015 r.

Z wyrazami szacunku, i pozdrawiam


Powyższy list otrzymaliśmy w odpowiedzi na zamieszczoną poniżej prośbę skierowaną do Pani Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w nawiązaniu do apelu Prezesa PAU (PAUza Akademicka nr 280).

Redakcja

20.01.2015

WPani
Prof. Lena Kolarska-Bobińska
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Wielce Szanowna Pani Minister,

W najbliższych numerach tygodnika Polskiej Akademii Umiejętności PAUza Akademicka rozpoczniemy dyskusję na temat priorytetów w zakresie wykorzystania środków przeznaczonych w programie POWER na usprawnienie i podniesienie poziomu edukacji w polskich wyższych uczelniach. Załączam mój tekst na ten temat, który ukazał się w ostatnim numerze pisma.

Gorąco proszę Panią Minister o zabranie głosu i przedstawienie aktualnych zamierzeń Resortu w tej sprawie, która oczywiście żywo interesuje całą społeczność akademicką.

Licząc na pozytywną odpowiedź,
pozostaję z wyrazami głębokiego szacunku
Andrzej Białas

Profesorowi Andrzejowi Kajetanowi Wróblewskiemu w odpowiedzi

Szanowny Panie Profesorze!

Niezmiernie trudno komentować Pańską odpowiedź pt. *Nowe prace Syzyfa* (PAUza Akademicka 282) na naszą propozycję udoskonalenia punktacji publikacji naukowych (PAUza Akademicka 277–279). Trudno z kilku powodów. Po pierwsze, to właśnie Pan Profesor jest dla nas najwyższym autorytetem nie tylko w dziedzinie fizyki, lecz także historii nauki¹ oraz zagadnień bibliometrii i oceny jakości czasopism naukowych. To Pan Profesor był twórcą pojęcia „Listy filadelfijskiej”, promując publikacje polskich naukowców w międzynarodowych czasopismach o ustalonej renomie. Po drugie, całkowicie podzielamy główną tezę Pana artykułu, głoszącą, że współczynnik *impact factor* (IF) nie może być, nie powinien być i nie jest miarodajną oceną wartości czasopisma. Wydaje nam się, pokornym fizykom innego pokolenia, że dokładnie taką myśl chcieliśmy wyrazić, idąc szlakiem niejako wytyczonym przez Pana Profesora.

Skąd zatem krytyka? Być może z nieporozumienia dotyczącego idei, której ma służyć ocena punktowa publikacji, analizowana w obu artykułach. W tym miejscu podkreślmy, że jesteśmy wojującymi przeciwnikami² zastosowania jakiegokolwiek klasyfikacji czasopism do oceny dorobku poszczególnych naukowców (a nawet uczonych, bo warto rozróżnić te dwa pojęcia). Ocena uczonych powinna się zawsze odbywać w formie *peer review*, czyli recenzji osiągnięć przez kompetentnych, niezależnych recenzentów.

Publikowana przez MNiSW lista czasopism służy innemu celowi – ocenie instytucji według odpowiedniego algorytmu. Skoro obecnie używany algorytm ma istotne wady, warto spróbować go ulepszyć. Z pewnością Pan Profesor zdaje sobie sprawę, że ocena instytucji oparta jest na tzw. czynniku 3N, gdyż jeśli instytucja zatrudnia

N pracowników, do jej oceny wchodzi punkty za potrójną liczbę publikacji. W praktyce liczą się więc jedynie prace w najlepszych czasopismach, a nasz algorytm, oparty na Article Influence Score (AIS), ma na celu jedynie poprawę oczywistych błędów wynikających ze stosowania nieszczęsnego indeksu IF. I pod negatywną oceną wykorzystywania tego wskaźnika chętnie podpisujemy się, pod światłym zdaniem Pana Profesora, wszelkimi kończynami.

Pan Profesor sugeruje *peer review* jako ogólne remedium na problemy polskiej nauki. W idealnym świecie z przyjemnością przyznalibyśmy całkowitą rację Panu Profesorowi. Cóż byłoby piękniejsze od kompetentnej oceny naszych wydziałów i instytutów badawczych przez niezależne, międzynarodowe komisje, które by wskazywały optymalne ścieżki rozwoju, punktując niedociągnięcia.

Jednakże dla znakomitej większości (pseudo)-naukowych instytucji w Polsce taka ocena byłaby miazdząca, szczególnie w poważnie zapóźnionych naukach stosowanych. A ocena tych nielicznych dobrych instytutów badawczych pozostałaby praktycznie bez zmian, gdyż dobrej instytucji łatwiej zarówno przekonać do siebie międzynarodowe *peer review*, jak i wykazać się mocnymi danymi bibliometrycznymi. Najgorszym wyjściem byłby, naszym zdaniem, zgniły kompromis polegający na lokalnej ocenie przez bliżej nieokreślone komisje ministerstwa, skażone różnymi patologiami oraz wzajemnymi znajomościami w ubogim świecie polskiej nauki.

Z powyższych powodów pozwalamy sobie podtrzymać nasz pogląd, wyrażony we wcześniejszym artykule, w którym postulujemy ulepszenie systemu punktacji czasopism używanego przy ocenie instytucji naukowych.

Z wyrazami głębokiego szacunku,

JAKUB ZAKRZEWSKI i KAROL ŻYCZKOWSKI

Uniwersytet Jagielloński

¹ Zainteresowanym fizyką polecamy wspaniały tom: A. K. Wróblewski, *Historia fizyki*, PWN 2011, a innym czytelnikom błyskotliwe dzieło w dwóch księgach: A. K. Wróblewski, *200 uczonych w anegdocie*, Świat Książki, 2010.

² Patrz: K. Życzkowski i J. Zakrzewski, *Pełzający potwór bibliometrii*, PAUza Akademicka 184, 2012.

Naukometria tak, ale jaka?

Całkowicie zgadzam się z prof. Andrzejem Pilcem (PAUza Akademicka 286), że naukometria jest ważna i jej znaczenie będzie dalej rosnąć, w miarę rozrostu liczbowego nauki. Oczywiście duża liczba cytowań czy wysoki współczynnik *h* wskazują z dużym prawdopodobieństwem, że dany autor zrobił w nauce coś istotnego.

Niestety, nasi urzędnicy traktują zalecenia naukometrów zupełnie na opak: chcą z góry premiować autora

za to, że opublikował artykuł w czasopiśmie, w którym KTOŚ INNY ogłosił ważną pracę, cieszącą się uznaniem i licznie cytowaną. Temu właśnie służą forsowane punkty za publikacje w czasopismach, bez pytania o to, czy te publikacje w ogóle zostały przez kogoś zauważone. Niestety walka z takim podejściem przypomina walkę z wiatrakami.

ANDRZEJ KAJETAN WRÓBLEWSKI

zaPAU

Najlepsza inwestycja

Dwieście lat temu, w grudniu 1815 roku, grupa krakowskich profesorów zdecydowała założyć Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim Połączone. Historia sprawiła, że okazało się ono jedynym towarzystwem naukowym w Polsce, które – przekształcone po 57 latach w Akademię Umiejętności – przetrwało do dziś bez utraty ciągłości prawnej. Będzie to oczywiście okazja do świętowania, ale również do poważnego namysłu nad tradycją i historią Towarzystwa, czemu posłużą obchody planowane na 9–10 grudnia 2015, dokładnie w rocznicę uchwalenia Statutu.

Ta wspaniała rocznica nasuwa pewną refleksję o ludziach wspomagających tworzenie dzieła, które okazało się tak trwałe.

Piękna i rozległa siedziba Polskiej Akademii Umiejętności, zbudowana w połowie XIX wieku właśnie dla Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, zawdzięcza swój początek Kasztelanowi Franciszkowi Wężykowi, poecie, wybranemu na Prezesa Towarzystwa w 1856 roku. Był to człowiek wielu zasług, zajmował też ważne stanowiska w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim, a potem w Rzeczypospolitej Krakowskiej. Był też bez wątpienia człowiekiem majątnym, kasztelanem. I to właśnie on podarował Towarzystwu gmach przy ulicy Sławkowskiej (później rozbudowany i powiększony na potrzeby biblioteki).

Często mam okazję oglądać portret Franciszka Wężyka w Dużej Auli PAU i jego popiersie przy wejściu, a także marmurową tablicę upamiętniającą jego postać. I wówczas nachodzi mnie refleksja, że – być może – była to najlepsza inwestycja, jaką ten wybitny człowiek zrobił w swoim życiu. Nie wiem wiele o jego życiu, wiem jednak, że dzięki niemu Polska Akademia Umiejętności mogła odziedziczyć po Towarzystwie Naukowym Krakowskim

wspaniałą siedzibę w samym centrum Krakowa. I wiem o tym nie tylko ja, ale i kilka tysięcy ludzi, którzy przepływają (lub przepłynęli) każdego roku przez Akademię. Była to więc inwestycja w „pomnik trwalszy od spiżu” – w ludzką pamięć, która trwa już przeszło 150 lat.

Drugi przykład: Erazm Jerzmanowski. Powstaniec styczniowy, emigrant, niezwykle utalentowany przedsiębiorca, zdobywszy ogromny majątek, zostawił go w spadku Polskiej Akademii Umiejętności z przeznaczeniem na nagrody dla wybitnych Polaków. I choć zawieruchy wojenne spowodowały, że majątek się rozplynął, to jednak pamięć została przechowana i dziś Nagroda im. Anny i Erazma Jerzmanowskich, dzięki mądrości władz Małopolski, znowu – po przeszło stu latach – jaśnieje pełnym blaskiem, a popiersie Erazma Jerzmanowskiego zdobi wejście do Akademii.

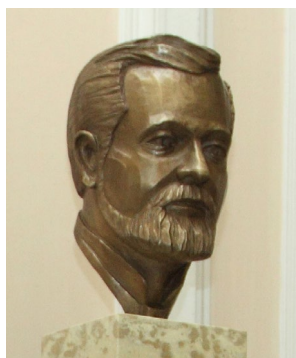
I wreszcie osoba bliższa naszym czasom: Karolina Lanckorońska. Zasługi tej nadzwyczajnej kobiety dla Polski, w tym dla polskiej nauki i kultury, są niebywale i doskonale znane. Dodam więc tylko, że to dzięki założonej przez nią fundacji, kilkudziesięciu młodych adeptów nauki może corocznie wyjechać na miesiąc lub dwa do Rzymu, Wiednia, Paryża albo Londynu w celu prowadzenia badań. Polska Akademia Umiejętności jest powiernikiem tej misji i traktuje ją z najwyższą powagą, aby nie uchybić pamięci Wielkiej Damy.

Ciekawe, czy w nadchodzących latach, gdy liczba bardzo bogatych Polaków będzie rosła, znajdą się naśladowcy tych mądrych i hojnych ludzi. Można w to wątpić, bo dzisiaj jesteśmy niecierpliwi, inwestujemy tylko w przedsięwzięcia przynoszące szybki zysk. A instytucje naukowe to przecież instytucje długiego trwania. Działają powoli. Ale też długo przechowują pamięć o darczyńcach.

ABBA



Franciszek Wężyk



Erazm Jerzmanowski



Karolina Lanckorońska

Popiersia ustawione w holu budynku Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej 17 w Krakowie.

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzostkowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.